

Bez ministerialnego dofinansowania dla Koszalińskich

FESTIWAL SZANS DLA

Ministerstwo Kultury nie przyznało pieniędzy Koszalińskim Konfrontacjom Młodych „M-TEATR”. To wyjątkowa impreza teatralna przeznaczona specjalnie dla początkujących artystów. Festiwal uratowało miasto, ale koszalińskiej imprezie i tak grozi kryzys.

Witold Mrozek

To jeden ze znaków rozpoznawczych miasta. Co roku do Koszalina przyjeżdżało kilka spektakli początkujących reżyserów z teatrów z całego kraju. Przez ostatnią dekadę pojawiali się tu najciekawszy twórcy młodego pokolenia. To tu osiągnęli pierwsze sukcesy – festiwal ma formułę konkursu.

Krzysztof Garbaczewski – laureat z 2010 r. – uchodzi dziś za jednego z najważniejszych polskich reżyserów.

Ewelina Marciniak – laureatka z 2011 r. – ostatnio otrzymała Faust, jedną z najważniejszych niemieckich nagród teatralnych.

Maciej Podstawny – w 2012 r. – trzy lata po wygranej w Koszalinie został dyrektorem artystycznym teatru w Wałbrzychu. Wygrywali tu też Magda Szpecht, Jakub Skrzywanek (autor głośnego „Mein Kampf” w stołecznym Powszechnym) czy Anna Karasińska – jedna z najoryginalniejszych artystek polskiego teatru.

PREZYDENT NA RATUNEK

W tym roku jednak dla tej ważnej imprezy organizowanej przez Bałtycki Teatr Dramatyczny zabrakło ministerialnych pie-

niędzy, które dotąd co roku dostawała. Podobnie jak wiele innych imprez w różnych miastach znalazła się „pod kreską” w konkursie grantowym Ministerstwa Kultury, z którego w 2020 dostała 145 tys. zł, a w 2019 – 134 tys. zł. Wydarzenie uratował prezydent Koszalina Piotr Jedliński, przyznając dofinansowanie.

Piotr Ratajczak, dyrektor festiwalu, komentuje tę decyzję: – Prezydent znalazł skądś 100 tys. zł – i dobrze. Udało się, mimo że miasto, jak większość miast, jest dziś w trudnej sytuacji finansowej. Ale ta kwota starczy na pokazanie tylko trzech-czterech spektakli. Bez stabilnego, wyższego finansowania ten festiwal nie będzie reprezentatywny dla tego, co się dzieje w polskim teatrze.

Czy festiwal może liczyć na dalsze wsparcie miasta w kolejnych latach? Zapytaliśmy rzecznika ratusza, czekamy na odpowiedź.

Artyści nie mają jednak wątpliwości, że festiwal będzie coraz bardziej potrzebny. Szczególnie w realiach pandemicznych i popandemicznych, które źle odbijają się zwłaszcza na najmłodszym pokoleniu twórców. Ratajczak tłumaczy: – Zauważalny jest wzrost bezrobocia u młodych reżyserów i reżyserów. Rozmawiałem ostatnio z trójką młodych i wszyscy są od wielu miesięcy bez pracy ze względu na spadające projekty. Oni idą na pierwszy ogień, gdy kasuje się plany w teatrach.



*Festiwal 12. Koszalińskie
Konfrontacje Młodych
„M-TEATR” 2021 odbędzie
się 23-26 września. Do
19 czerwca zbierane są
zgłoszenia*

WYMYŚLIĆ SIĘ NA NOWO

Ale koszalińskiej imprezie trzeba nie tylko pieniędzy. Nie brak głosów, że festiwalowi przydałoby się odświeżenie formuły. Maciej Podstawny – laureat z 2012 r., dziś wykładowca Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie – proponuje:

– Uważam, że ten festiwal powinien się organizować PR-owo wokół miejsca, w którym się odbywa. Noclegi koniecznie

w Mielnie w ośrodku Fala. Jak organizowana w Sopocie rezydencja Sopot Non-Fiction. Przydałoby się jak najwięcej eventów na plaży. Myślę, że to by pościągало krytyków itp. Młodzi twórcy, choćby tylko nominowani reżyserzy i autorzy, powinni zostawać w Koszalinie przez cały festiwal, a nie przyjeżdżać na jeden dzień. Przydałoby się jakaś forma wymiany, publicznej wspólnej rozmowy. Rozszerzyłbym też spektrum nagród: nie tylko m-reżyseria, ale też m-scenografia, m-dramaturgia.

Weronika Szczawińska, laureatka drugiego miejsca w 2011 r., jako nagrodę otrzymała możliwość zrobienia spektaklu w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. Koszalińskie „Jak być kochaną” według Kazimierza Brandysa było wielkim sukcesem – objechało festiwale w całej Polsce, od Szczecina przez Warszawę po Katowice, a na Warszawskich Spotkaniach Teatralnych zachwyciła się nim Barbara Krafftówna, legendarna gwiazda filmowej adaptacji powieści Brandysa.

Później Szczawińska wróciła do Koszalina jako festiwalowa jurorka.

– Moje doświadczenia z samym M-TEATREM są bardzo dobre. I jako laureatki, i jako jurorki – opowiada Szczawińska. – Ale największym problemem festiwalu jest to, że jest on zupełnie niezintegrowany z miastem i z programem teatru.

KOSZALIN CZEKA NA WIĘCEJ

Spośród laureatek M-TEATRU przedstawienie w Koszalinie zrobiła także Ewelina Marciniak – jej „Kobieta z przeszłości” z Katarzyną Zawadzką w roli głównej miała premierę w 2012 r.

Później jednak pomysł nagradzania pracą jakoś upadł. Szczawińska uważa, że powinien wrócić: – Największą pomo-

MIŁODYCH



- **„Jak być kochaną” w reżyserii Weroniki Szczawińskiej według powieści Kazimierza Brandysa**

FOT. BAŁTYCKI TEATR
DRAMATYCZNY

- **Zdjęcie po lewej: „Kobieta z przeszłości” Eweliny Marciniak**

FOT. IZABELA ROGOWSKA / BTD / MAT.
PRASOWE

cą i największym sukcesem byłoby, gdyby laureaci naprawdę regularnie tu pracowali. I żeby ich spektakle naprawdę były tu grane. Przedstawienie, które zrobiłam w Koszalinie w ramach festiwalowej nagrody, to był dla mnie jeden z najważniejszych spektakli, jakie zrobiłam w życiu. Ale w samym Koszalinie dość szybko zmienił się w przedstawienie grane wyłącznie dla „honoru domu”, wysyłane na festiwale, ale nieobecne w mieście.

Szczawińska nie ma wątpliwości, że myślenie ambitniejszym repertuarem mogłoby za funkcjonować w Koszalinie nie tylko od święta:

– Mam wrażenie, że kierujący koszalińskim teatrem traktują publiczność dość zachowawczo i protekcyjnie. Zupełnie niepotrzebnie. Udowadnia właśnie to

M-TEATR, pokazując, jak bardzo koszalińska publiczność jest ciekawa tego, co nowe. Gdyby ze współpracy z młodymi twórcami uczynić znak rozpoznawalny teatru w Koszalinie, to nie tylko ci twórcy zyskaliby systemowe wsparcie, ważne chociażby w pandemii – ale też publiczność byłaby zadowolona i dostałaby różnorodną ofertę kulturalną. Na różnorodne wyzwania otwarty jest też świetny zespół aktorów BTB. Na razie festiwal w Koszalinie bardziej szanuje widza od święta niż koszaliński teatr na co dzień. ●

- Koszalińskie Konfrontacje Młodych „M-TEATR” 2021 odbędą się 23-26 września.

- Autor był jurorem festiwalu M-TEATR w roku 2015.